

# Wymuszone zaginięcia w obu Amerykach

1 września 2013

Z okazji Międzynarodowego Dnia Ofiar Wymuszonych Zaginięć Amnesty International podkreśla, że wymuszone zaginięcia w obu Amerykach są nie tylko niechlubnym dziedzictwem po mrocznych czasach autorytarnych rządów lat 1970. i 1980. ubiegłego stulecia, ale również nieustającą praktyką.

„W Kolumbii i Meksyku władze nie są w stanie poradzić sobie z niesłabnącym problemem wymuszonych zaginięć” – przyznał Guadalupe Marengo, szef programu Ameryk Amnesty International. „Oba kraje odniosły porażkę w dochodzeniach dotyczących tych przypadków i stawiania sprawców przez wymiarem sprawiedliwości. Ta bezkarność tylko podsyca kolejne wymuszone zaginięcia, ponieważ sprawcy wierzą, że nie poniosą kary za swoje czyny.”

Tymczasem po dekadach wewnętrznych konfliktów i politycznych represji w innych krajach tego regionu, m.in. w Argentynie, Chile, Urugwaju, Boliwii, Peru, El Salvadorze, Gwatemali i na Haiti, tysiące osób wciąż pozostaje zaginionych.

„Żeby prawda i sprawiedliwość mogły przeważać, absolutną koniecznością jest, aby rodziny ofiar mogły dowiedzieć się o miejscu ich przetrzymywania” – mówi Marengo. „Każda osoba jest ważna. W olbrzymiej liczbie tysięcy zaginionych jest ból i trauma krewnych, którzy szukają swoich bliskich.”

## MEKSYK

W Meksyku w latach 2006-2012 zgłoszono zaginięcie ponad 26 000 osób, z czego wiele przeprowadziły służby bezpieczeństwa i gangi. Niemal totalna klęska w przeprowadzeniu śledztwa w tych przypadkach, w które zamieszani byli urzędnicy, uniemożliwiła poznanie prawdziwej liczby zaginionych. Jednakże Narodowa

Komisja Praw Człowieka bada teraz 2400 przypadków przymusowych zaginięć.

W raporcie wydanym w czerwcu br. Amnesty International udokumentowała ponad 85 przykładowych przypadków wymuszonych zaginięć wybranych z ponad 152 przypadków zaginięć i porwań.

„Bezkarność pozostaje na porządku dziennym i pomimo ciągłych obietnic władz, poszukiwanie ofiar zaginięć jest nieskuteczne. Rząd meksykański nie sprawia wrażenia oddania sprawie zakończenia tego procederu” – stwierdził Rupert Knox, badacz dla Amnesty International w Meksyku. „Władze chętnie obwiniają za zaginięcia gangi, zupełnie ignorując swój obowiązek w zapobieganiu i ukaraniu przypadków, w które zamieszani są urzędnicy państwowi, oraz przeprowadzeniu procesu przed zwykłymi sądami obywatelskimi. Bliskim zaginionych osób często nie udziela się żadnych informacji, a rodziny muszą niejednokrotnie prowadzić niebezpieczne prywatne śledztwa. Tylko odważne i ciągłe żądania krewnych o prawdę i sprawiedliwość, utrzymują ogień nadziei” – zauważył Knox.

W położonym na północy kraju Nuevo Laredo w ciągu 6 dni między 29 lipca a 3 sierpnia tego roku cztery osoby zginęły, po tym jak żołnierze marines zatrzymali i osadzili je w czterech różnych punktach kontroli w mieście. Pomimo zeznań świadków potwierdzających ich osadzenie, służby morskie nie przyznają się do odpowiedzialności za zaginięcie tych osób, a rząd nie podejmuje żadnych wysiłków w celu wyjaśnienia sprawy.

## **KOLUMBIA**

Ponad 25 000 osób zginęło już na początku długiego wewnętrznego konfliktu zbrojnego w Kolumbii w 1985 roku. Według oficjalnych danych w 2012 roku stwierdzono ponad 190 przypadków.

„Wymuszone zaginięcia dokonywane przez członków organizacji paramilitarnych i siły bezpieczeństwa, działające na własną rękę lub w zмовie, są cechą charakterystyczną ponad

pięćdziesięcioletniego konfliktu zbrojnego, a wiele przypadków nadal jest zgłaszanych” – powiedział Marcelo Pollack, badacz Amnesty International ds. Kolumbii. „Niewielu sprawców staje przed wymiarem sprawiedliwości. Ostatnie kroki prawne w celu zwiększenia zakresu jurysdykcji wojskowej mogą jeszcze bardziej utrudnić wymierzenie sprawiedliwości tym, którzy ponoszą odpowiedzialność za naruszenie praw człowieka, włączając w to wymuszone zaginięcia.”

Zarówno Meksyk jak i Kolumbia ratyfikowały Międzynarodową Konwencję na Rzecz Ochrony Wszystkich Ludzi przed Wymuszonymi Zaginięciami, ale dotychczas nie uznały kompetencji Komisji ds. Wymuszonych Zaginięć do otrzymywania i rozpatrywania indywidualnych skarg. Tym samym poddały w wątpliwość wolę wdrożenia obowiązków wynikających z traktatu.

W innych krajach regionu wymuszone zaginięcia nie są już tak częste jak kiedyś, ale wciąż mają miejsce.

## **BRAZYLIA**

W Brazylii do dzisiaj nie jest znane miejsce pobytu Amarilda, murarza z Rocinhy, największej faveli w Rio de Janeiro. Amarild 14 lipca został aresztowany przez policjanta, po tym jak przez pomyłkę wzięto go za poszukiwanego handlarza narkotyków. Parę organizacji zajmujących się obroną praw człowieka, w tym Amnesty International, potępiło jego zaginięcie.

Policja twierdzi, że został on wypuszczony po sprawdzeniu jego przeszłości kryminalnej, jednak nikt z jego krewnych więcej go nie widział, a kamery znajdujące się niedaleko stacji policyjnej zarejestrowały jego wejście, ale nie wyjście.

## **DOMINIKANA**

Przypadek Almonte na Dominikanie jest tak samo emblematiczny jak przypadek Amarilda, ale starszy i bardziej złożony. Księgowy i członek Dominikańskiej Komisji ds. Praw Człowieka,

Almonte, ostatni raz był widziany 28 września 2009 roku, gdy, jak twierdzą świadkowie, w drodze do swojego biura w Santo Domingo został aresztowany przez policję.

Policja zawsze zaprzeczała, jakoby został aresztowany, a władze nie spełniły ponawianych próśb Międzyamerykańskiej Komisji i Międzyamerykańskiego Trybunału Praw Człowieka, aby dokładnie zbadać sprawę. Po jego zaginięciu krewni i prawnicy Almonte donieśli, że byli obserwowani przez policję w samochodach i na ulicy przed ich domem. Siostra Juana otrzymywała anonimowe telefony o zaprzestanie upubliczniania informacji o zaginięciu jej brata.

Tłumaczenie: Malwina Talik

Źródło: [Amnesty International Polska](#)